

Promocja absolwentów szkół chorążych

W wielu garnizonach odbyły się wczoraj promocje absolwentów szkół chorążych. W uroczystościach uczestniczą rodziny absolwentów, komandanci II wojny światowej, przedstawiciele załóg robotniczych zakładów utrzymujących tradycje i serdeczne więzi z wojskiem, działacze Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, Liga Obrony Kraju, Związku Byłych Żołnierzy Zawojowych, młodzież.

Uroczystości odbyły się m.in. w Ośrodku Szkolenia Wojsk Lądowych w Elblągu, Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych w Łodzi, Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Uzbrojenia i Elektroniki w Olsztynie i in.

(PAP)

Liban żąda zwolnienia Rady Bezpieczeństwa

Liban zażądał zwolnienia w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku z agresywnymi poczynaniami władz izraelskich na okupowanym terytorium Libanu południowego.

W ONZ pozytywnie ustosunkowano się do próby rządu libańskiego. Jak poinformował rzecznik ONZ, w najbliższy poniedziałek rozpoczyna się wstępne konsultacje członków Rady Bezpieczeństwa w sprawie posiedzenia.

Zakończenie kongresu koptologicznego

25 bm. zakończył się w Warszawie trwający 6 dni III Międzynarodowy Kongres Koptologiczny w którym uczestniczyło ponad 100 uczonych z kilkunastu krajów. Kongres stanowił przegląd ostatniego dorobku światowej nauki w badaniach kultury koptologicznej, czyli chrześcijańskiego Egiptu w okresie od III/IV do VII wieku n.e.

Z okazji kongresu otwarta została w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa sztuki koptologicznej, która czynna będzie jeszcze przez cały wrzesień.

Konieczność zachowania równowagi sił

Dążąc do zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w nowej, niebezpiecznej dziedzinie, Związek Radziecki niejednokrotnie proponował Stanom Zjednoczonym porozumienie się w sprawie zakazu pocisków manewrujących dalekiego zasięgu. Administracja amerykańska nie przyjęła jednak tej propozycji. Nie zareagowała też, gdyż uprzedzono ją, że Związek Radziecki nie pozostawi bez konsekwencji pojawienia się w USA tego rodzaju pocisków manewrujących. USA przystąpiły na wielką skalę do prac nad pociskami, manewrującymi dalekiego za-

Wydanie I

ŁÓDŹ
poniedziałek 27 sierpnia 1984 roku
Rok XL
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004

Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

40 LAT LUDOWEGO LOTNICTWA

Uroczystości święta polskich skrzydeł w Warszawie

Przed 40 laty pilot Ludowego Wojska Polskiego włączyli się do bezpośredniej walki o wyzwolenie ojczyzny spod okupacji hitlerowskiej. 23 sierpnia 1944 roku po raz pierwszy z lotniska połowego w Żądzie Starym wystartowały do walki samoloty 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”, by wykonać zadania bojowe w rejonie Warki.

W Warszawie 26 bm. odbyły się uroczystości Święta Lotnictwa. Licz-

nie przybyło na nie społeczeństwo regionu oraz młodzież.

Uroczystości odbyły się na udekorowanym odświętnie placu przed monumentalnym pomnikiem symbolizującym czyn zbrojny lotników polskich walczących na wszystkich frontach II wojny światowej. Po okolicznościowych przemówieniach odbył się apel poległych. Nad miejscem patriotycznej manifestacji w zwartym szyku przelatywały samoloty w biało-czerwono-szarym kolorze dowodzone przez płk Eugeniusza Janczewskiego. Spadochroniarze bojowych tradycji lotnictwa polskiego w ten sposób oddali hołd swym kolegom poległym w wojnie.

U stóp pomnika, na którym napisano „Bohaterom lotnikom polskim walczącym na wszystkich frontach II wojny światowej”

(Mazowiec na str. 2)

Posiedzenie Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR

Realizację ustawy o amnestii omawiała na posiedzeniu 25 bm. Komisja Prawa i Praworządności KC PZPR. Zapoznano się także z informacją o przebiegu konsultacji projektu ustawy o Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej; wyrażono opinię na temat założeń planu realizacji zadań wynikających z uchwały i rezolucji uczestników otwartego XVI Plenum KC PZPR oraz założeń CPR na 1985 rok. Obrady prowadził przewodniczący komisji, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mirosław Milewski.

Podkreślono powszechny charakter tegorocznej amnestii. Skorzy stało z niej dotychczas 285 tys. osób. Zwolnionym z zakładów karnych i aresztów wreszcie tam gdzie było to potrzebne, udzielono szerokiej pomocy postpenitencjarnej 15 tys. osób. Otrzymało ją 3 tys. - rzeczowa w postaci odzieży 1700 zapewniło bilety na dojazd do miejsca zamieszkania, bądź zatrudnienia. Jeszcze przed ogłoszeniem zakładów karnych 1300 amnestionowanych nabrało skłonienia do pracy, mając przy tym możliwość wyboru spośród ofert przedstawionych im przez pracowników służb zatrudnienia.

Prokuratorzy stosując także postanowienia amnestii surowo postępowali tych, którzy zlekcewa-

żyli dobrodziejstwa łaski. Niemal wszyscy podejrzani o ponowne przestępstwa, popełnione często w krótkim czasie po wyjściu na wolność - zostali aresztowani. W informacjach na ten temat przekazywane są personalia takich osób. Przekazy podlegają ocenie i w razie potrzeby karne wszczęte wobec powrotnych przestępców zostaną ukończone w możliwie krótkim czasie, zważywszy, iż przy prawomocnym skazaniu

(Dalszy ciąg na str. 2)

KONSTANTIN CZERNIENKO ZA TWORZENIEM STREF BEZATOMOWYCH

W odpowiedzi na list sekretarza pierwszej międzynarodowej konferencji ds. stref bezatomowych, w której wzięło udział ponad 200 przedstawicieli organów samorządu terenowego Wielkiej Brytanii, Irlandii, Irlandii, Włoch, Hiszpanii, RFN oraz USA, Japonii i Nowej Zelandii, a która odbyła się w kwietniu br. w Manchesterze, przywódca ZSRR, Konstantin Czernienko, opowiedział się zdecydowanie za tworzeniem stref bezatomowych. W odpowiedzi opublikowanej przez agencję TASS czytamy m.in.:

Stworzenie stref bezatomowych jest ważnym kierunkiem w walce o umocnienie bezpieczeństwa. Takie strefy nie są utopią. Wysiłki zmierzające w tym kierunku przyniosły już konkretne rezultaty. Trzeba potęgować te wysiłki we wszystkich dziedzinach, krok za krokiem uwalniając ziemię od zarazy nuklearnej.

Związek Radziecki wraz z innymi krajami socjalistycznymi zdecydowanie opowiada się za tym by stworzyć strefy bezatomowe, prze-

de wszystkim w Europie północnej i na Bałkanach, żeby broń jądrową wycofać z pola walki i odpowiedniej strefy w Europie środkowej żeby w ogóle uwolnić Europę od broni jądrowej średniego zasięgu i taktycznej.

40 rocznica śmierci członków sztabu AL

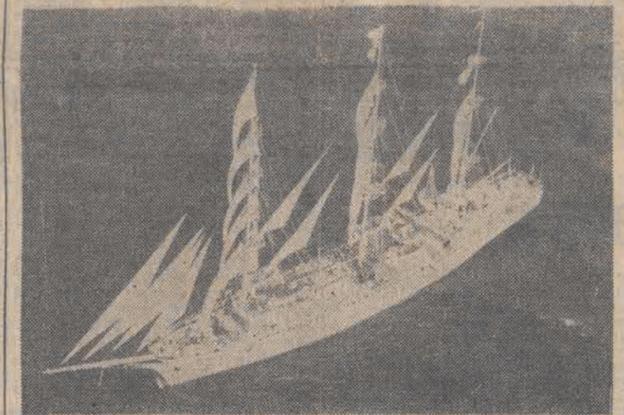
26 bm. minęła 40 rocznica śmierci członków warszawskiego sztabu Armii Ludowej. W przeddzień tej rocznicy 25 bm. na Starym Mieście oddano hołd poległym uczestnikom Powstania Warszawskiego. Pod pomnikiem na ulicy Freta, wężce i wianki kwiatów złożyli przedstawiciele władz miasta ZBoWiD organizacji młodzie-

żowych, delegacje środowisk kombatanckich mieszkający Warszawy. W uroczystości licznie uczestniczył był powstańcy warszawscy - żołnierze Batalionu AL im. Czwaraków żołnierze AK z oddziałów: „Żośka”, „Miośna” i „Kryśka” które wspólnie walczyły na Starym Mieście.

Podobną uroczystość odbyła się na Krakowskim Przedmieściu, gdzie znalazła się pomnikowa płyta Armii Ludowej.

Uroczystośćom towarzyszyła komania honorowa WP. (PAP)

„Dar Młodzieży” powrócił z „Operacji Żagiel”



N.z.: „Dar Młodzieży” w drodze do kraju sfotografowany na Zatoce Pomorskiej. CAF - Undre - telefoto

„Dar Młodzieży” jeden z 10 polskich żaglowców uczestniczących w tegorocznej „Operacji Żagiel” powrócił 26 bm. do Szczecina. Był to piąty zagraniczny rejs białej fregaty pod polską banderą. Trwał prawie pięć miesięcy. Statek opuścił Gdynię 31 marca br. i przepłynął 14.196 mil morskich.

Powitanie odbyło się na nadodrzańskim bulwarze.

Tegoroczna „Operacja Żagiel” miała imponujący przebieg. Wiazało się to z uroczystymi obchodami 450 rocznicy przepłynięcia atlantyckiego szlaku przez Jacquesa Cartiera z Saint Malo do Quebecu. Centralne uroczystości połączone były ze zlotem dużych żaglowców oraz mniejszych jednostek sportowych z całego świata. Zlot statków żaglowych połączony był z regatami rozegranymi na północnym Atlantyku. Jedną z tras, którą płynął „Dar Młodzieży” wiodła z St. Malo przez Wyspy Kanaryjskie na Bermudy. Na Bermudach odbył się start do kolejnego etapu „Operacji Żagiel 84” wiodącego do kanadyjskiego portu Halifax. „Dar Młodzieży” zwyciężył ten wyścig. Po pełnej napiecia walce z takimi konkurentami jak amerykański „Eagle” i boliwijski „Simon Bolivar” nie tylko jako pierwszy zameldował się

na mecie, ale także uzyskał najlepszy przelicznik. Jest to duży sukces statku i jego załogi, która głównie składała się ze studentów II roku Wydziału Nawigacyjnego Szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej.

(PAP)

Kolejny lotniskowiec USA skierowany na Morze Czerwone

Oficjalny przedstawiciel Pentagonu zakomunikował, iż rząd Reagana

postanowił skierować na wody Morza Czerwonego lotniskowiec „America”. Jak wiadomo, znajdują się tam już okręty wojenne Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z NATO.

Decyzję Białego Domu obserwatorzy polityczni przyjęli jako kolejny przejaw eskalacji napięcia na Bliskim Wschodzie.

Ludowe Biuro do Spraw Kontaktów z Zagranicą (Ministerstwo Spraw Zagranicznych) Libii opublikowało w Trypolisie oświadczenie, w którym podkreśla się, iż odnowiła się wola za postawienie min na Morzu Czerwonym ponoszą imperialistyczną koła USA i ich belicidni służący stworzyć zagrożenie dla krajów arabskich.

W dokumencie zdecydowanie potępia się oszczerca kampanię antylibijską rozpętaną przez Waszyngton.

CAF - AFP

Trwa kryzys rządowy w Izraelu

Prezydent Izraela, Chaim Herzog, polecił w niedzielę przywódcy izraelskiej Partii Pracy, Szimonowi Peresowi kontynuowanie wysiłków w celu utworzenia nowego koalicyjnego gabinetu.

W niedzielę przed południem Peres, którego partia uzyskała największe miejsce w parlamencie, w wyborach 23 lipca br., złożył wizytę prezydentowi, by poinformować go, iż dotychczasowe zabiegi nie przyniosły rezultatu. Peres poprosił prezydenta o przedłużenie, w związku z tym mandatu o dalsze trzy tygodnie i uzyskał zgodę.

Konstytucja izraelska dopuszcza takie rozwiązanie. Jeśli jednak Peres nie zdoła w ciągu kolejnych 21 dni sformować rządu, wówczas jego mandat wygasa i przechodzi na innego wyznaczonego przez głowę państwa polityka - w grę wchodzi tu urzędujący jeszcze premier, przywódca bloku Likud, Iechak Szamir.

Główne różnice między obu partiami dotyczą okupowanych ziem arabskich, polityki Izraela wobec Jordanii oraz problemów gospodarczych.

SPORT SPORT. Dziwna bramka, ale zwycięska...



Tak padła jedyna bramka w 11 piłkarskich derbach pomiędzy ŁKS i Widzewem. Na zdjęciu z lewej widać ŁKS z piłką przekroczył linię bramkową. Po prawej Widzimir Smolarek z Widzewa w pojedynkę ze Stawomirem Różyckim. Szczegóły tego spotkania oraz pozostałe wiadomości sportowe czytaj na str. 4.

Fot. A. Wach

Grand Prix dla polskiego filmu

Nieprofesjonalne jury XII Koszalińskich Spotkań Filmowych „Łódź i film” w konkursie głównym, w którym brało udział dziesięć filmów zagranicznych i polskich, nagrodę główną Grand Prix „Wielki Jantar-84” przyznało filmowi polskiemu pt. „Był jazz” w reżyserii Feliksa Falka. (PAP)



Z okazji prezentowanego w Paryżu filmu „Le gang des BMX” odbył się pokaz akrobatycznej jazdy na motocyklach i rowerach.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 240 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.39 zajądzie zaś o 19.35.

Imieniny obchodzą:

Józef, Monika, Cezary, Otakar

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następujące warunki: zachmurzenie małe, w ciągu dnia umiarkowane. Temp. maks. około 20 st.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 987,9 hPa (741,0 mm).

Ważniejsze rocznice

1894 - Ur. K. Wierzyński poeta.

1944 - W Lublinie powołano komitet organizacyjny TUR.

Taka sobie myśl

Obowiązek marszczy brwi poki uciekasz przed nim. Jeśli za nim pójdziesz zacznie się do ciebie uśmiechać.

Uśmiechnij się



- Długo mnie będziesz potrzebował?

48 GODZIN w kraju i na świecie

WIECZÓR PRZYJAŹNI POLSKO-BULGARSKIEJ

W filharmonii w Częstochowie 25 bm. odbył się wieczór przyjaźni polsko-bulgarskiej. W czasie imprezy, która została zorganizowana z okazji 40-lecia Ludowej Burgarii, wystąpił zespół pieśni i tańca „Graowce” z zaprzyjaźnionego z woj. częstochowskim Pernika.

ZAKOŃCZYLI SIĘ KONGRES ESPERANTYSTÓW

25 bm. w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie zakończył się trwający w tym mieście od 19 bm XXII ogólnopolski kongres esperantystów. Wzięło w nim udział ponad 200 esperantystów z kraju oraz blisko 60 gości z 15 krajów. Na program kongresu wchodziły m. in. seminaria i prelekcje dotyczące języka esperanto, jego nauczania, dorobku dalszego rozwoju.

WIETNAM OSKARŻA CHINY

Jak poinformowała wietnamska agencja prasowa VNA, strona chińska kontynuuje zbrojne prowokacje na granicy z Wietnamem. W dniach 19 i 20 sierpnia br. — czytamy w komunikacie VNA — żołnierze chińscy wtargnęli na terytorium wietnamskie, w prowincji Lang Son, i zaatakowali wiele wiosek. W tym samym czasie artyleria chińska poddała zmasowanemu ostrzałowi przygraniczne rejon w prowincji Ha Tuen.

WIZYTA PREZYDENTA SFRJ W INDIACH

Przewodniczący Prezydium SFRJ (Kolektywna głowa państwa Jugosławii), Vesselin Dzurinowic, udał się w niedzielę z trzydniową wizytą oficjalną do Indii. W przeddzień odlotu polityk jugosłowiański określił jako wzorcowe stosunki między obu państwami. Wskazał iż Indie i Jugosławia, obok Egiptu, należą do twórców ruchu niezaangażowanych.

ROZMOWY PRZYWÓDCÓW BULGARII I MOZAMBIKU

W Warnie rozpoczęły się w sobotę rozmowy między przywódcami Bułgarii Todorem Żiwkowiec i Mozambiku Samorą Machelem. Oba politycy wysoko ocenili stan rozwoju stosunków dwustronnych, w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej. Opowiedzieli się za ich dalszym rozszerzeniem.

50 TYS. OFIAR REŻIMU W SALWADORZE

Blisko 50 tysięcy ludzi zginęło w Salwadorze, w okresie od października 1978 do grudnia 1983 roku, z rąk żołnierzy reżimowych. Liczba ta została podana w raporcie, opublikowanym w San Salvador przez salwadorską komisję praw człowieka.

RZĄD INDI OSKARŻA PAŃSTWA ZACHODNIE

Rząd Indii poddał krytyce państwa zachodnie, zarzucając im prowadzenie wrogiej kampanii propagandowej w związku z wydarzeniami w stanie Pendżab. Jak oświadczył w parlamencie indyjski minister obrony, Singh Deo, publikowane w ostatnim czasie w prasie zachodniej informacje o działaniach armii w Pendżabie są absolutnie kłamstwem.

NARADA CZŁONKÓW GRUPY Z CONTADORY

W Panamie rozpoczęło się wspólne posiedzenie wiceministerów spraw zagranicznych krajów członkowskich tzw. Grupy z Contadory — Meksyk, Kolumbia, Wenezuela, Panama oraz sześć dyplomacji z krajów Ameryki Środkowej.

OSWIADCZENIE R. CHANDRY

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Romesh Chandra, oświadczył w Delhi, iż Ocean Indyjski stał się obiektem agresywnych intencji ze strony Stanów Zjednoczonych. Przewodniczący Światowej Rady Pokoju potępił politykę rządzących kół w USA, której celem jest usta-

Fala zamachów na Korsyce

Osiem zamachów bombowych dokonano w nocy z soboty na niedzielę na południu Korsyki. Według informacji policji obiektem zamachów były pałac sprawiedliwości w miejscowości Sartene, posterunek policji oraz domy i pojazdy Francuzów, którzy przybyli na wyspę z byłych kolonii francuskich w północnej Afryce. Zamachy są dziełem separatystów Korsykańskich, walczących o niezależność wysp od Francji.

Gołębie rekordy

Rekordowe loty swoich skrzydełnych pupilków zanotowały ostatnio hodowcy zrzeszeni w sieradz-

Odlatują bociany

Coraz więcej jest oznak zbliżania się jesieni. Na południe odlatują ptaki. Jako pierwsze opuściły rodzinne strony w woj. kieleckim bociany i jeżyki.

Przed odlotem do Afryki bociany odbywały próbne loty na różnych wysokościach. Próby sił przed opuszczeniem rodzinnych stron trwały często po kilka godzin dziennie.

nowienie amerykańskiej dominacji nad światem.

KATASTROFY LOTNICZE W USA

Do tragicznych w skutkach katastrof lotniczych doszło podczas obecnego weekendu w Stanach Zjednoczonych. W mieście San Luis, w Kalifornii, zderzyły się w powietrzu dwie maszyny: samolot pasażerski z 15 osobami na pokładzie oraz niewielki samolot prywatny, którym leciało dwoje ludzi. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

ZŁODZIEJE UKRADLI PRZEWODY

Nie zidentyfikowani osobnicy, jednak z pewnością obdarzeni zdolnościami akrobatycznymi, skradli — wdrapując się na dziesięciometrowy słup wysokiego napięcia — 1000 metrów kabla wysokiego napięcia. Kabel o wadze około 900 kg wart jest blisko 8 milionów zł. Kradzież spowodowała przerwanie dopływu prądu do kilku dzielnic miejscowości Butera, niedaleko Caltanissetty na Sycylii.

Falszowanie historycznej rzeczywistości

Artykuł amerykańskiego dziennika „Washington Times” pt. „Powolna agonia Warszawy — plama na dziejach Polski” — sugeruje — wbrew faktom — że Polacy współpracowali z okupantem i przyczynili się do biologicznego wyniszczenia ludności pochodzenia żydowskiego. Jego autor, I. Gilbert, posługuje się przy tym uogólnieniami negującymi pomoc, jakiej ludność polska udzielała Żydom w latach niemieckich prześladowań i eksterminacji. Słowami oburzenia w związku z artykułem podzielił się z dziennikarzem PAP zastępca dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie dr Zygmunt Hoffman.

„Jestem oburzony. Brak mi słów... Tego rodzaju paszkwilom, jak artykuł w „Washington Times” zadają kłopot chociażby medale — „Sprawiedliwym wśród narodów świata” — wręczone przedstawicielom różnych krajów za ratowanie Żydów. Żaden naród na świecie nie może wykazać się taką liczbą posiadaczy tego medalu, jak naród polski. W lasu na wzgórzu Har Hazikaron w Jerozolimie jest ok. tysiąc drzewek posadzonych ręką udekorowanych tym medalem Polaków, którzy narażali swe życie dla ratowania ludzi naszej narodowości.”

Obrady Komisji Ministerialnej Ligi Arabskiej

W niedzielę 25 bm. w Bagdadzie rozpoczęły się obrady Komisji Ministerialnej Ligi Arabskiej, poświęcone sprawie konfliktu iracko-irańskiego.

Targi we Frankfurcie

We Frankfurcie nad Menem, największym centrum przemysłowym Republiki Federalnej Niemiec, rozpoczęły się w sobotę, tradycyjne międzynarodowe targi jesiennie.

Odnaleziono szczątki arki Noego?

Były astronauta amerykański James Irwin, który w 1971 r. jako pierwszy człowiek postawił stopę na Księżycu, od kilku lat uparcie poszukuje arki Noego. Według przekazów biblijnych, miejscem, w którym osiadła arka, kiedy zaczęły opadać wody potopu, była góra

Uliczna sygnalizacja dla niewidomych

W Szczecinie u zbiegu ulic Świerczewskiego, Malczewskiego i al. Wyzwolenia zainstalowana została pierwsza w tym mieście sygnalizacja dźwiękowa skoordynowana ze świetlną. Jest ona przeznaczona dla niewidomych oraz dla osób z wadami wzroku. Dzięki niej wiedzą oni kiedy przygotować się do bezpiecznego wejścia na jezdnię, kiedy na nią wejść, aby słownie przejść na drugą stronę ulicy. W tym punkcie miasta niewidomi lub osoby z wadami wzroku nie muszą już czekać na pomoc innych przechodniów.

Redaktor depezytowy ZOFIA GUTMANOWA

Redaktor techniczny ANDRZEJ WÓJTOWICZ

Zaawansowane prace żniwne

Minął kolejny tydzień żniw. Prace przy zbiorze zbóż przebiegały sprawnie, nie przeszkadzała żniwiarom niepomyślna aura. Przybyło gospodarstw, które uporowały się ze sprzętem zbóż — zwłaszcza w województwach centralnych, gdzie koszenie tych roślin jest na ukończeniu. Wszędzie tam, gdzie zboża pozostają jeszcze na polu pracownicy przy ich koszeniu i omłotach również w niedzielę. Rolnikom indywidualnym pomogli przy zbiorze plonów, podobnie jak w poprzednich dniach wioch od pracy, członkowie ich rodzin zamieszkałych w miastach. Na polach wielu gospodarstw uspołecznionych przy zrywce zbóż i słomy pracowali żołnierze, Mechanicy w mundurach czuwalni nad sprawnością maszyn żniwnych. Rolnikom starszym i kobietom samotnie prowadzącym gospodarstwa pomogła przy sprzęcie plonów młodzież uczestnicząca w akcji „Każdy klas na wagę złota”.

W sobotę i niedzielę pracowali spółdzielnie kółek rolniczych świad-

czące gospodarstwom chłopskim usługi przy koszeniu zbóż i sprzęcie słomy. Czynne były również punkty skupu ziarna w gminnych spółdzielniach i polskich zakładach zbożowych. Do placówek tych w ostatnich dniach trafia w ciągu doby ponad 200 tys. ton zboża z tegorocznych zbiorów. Dużo pracy mają nadal pracownicy suszarni, gdyż ziarno spod kombajnów jest wciąż wilgotne.

Posiedzenie Komisji Prawa

(Dokończenie ze str. 1)

niu za podobne przestępstwo nastąpił cofnięcie dobrodziejstwa amnestii. Praktyka dowiodła jak cenną inicjatywą było zorganizowanie tzw. prokuratorskich telefonów zaufania.

W dyskusji wskazano na potrzebę jeszcze głębszego wyjaśnienia istoty i charakteru ustawy amnestyjnej, podkreślenia niezmiernie ważnych celów społeczno-wychowawczych, które przysądziły o zasięgu i formach amnestiowania. Amnestia w oczywisty sposób jeszcze bardziej ograniczyła pole działania marginesu przeciwników politycznych. Nie mogły tego nie dostrzec także nieprzyjaciół Polsce

Zakończył się etap konsultacji wśród aktywów Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej nowych regulacji prawnych dotyczących działalności tej organizacji. ORMO to dziś ponad 308 tys. aktywistów społecznych. Prawie 60 proc. z nich działa w miastach, więcej niż połowa ORMO-wców to robotnicy. Organizacja ta, wychodząc obecnie z trudności musi więc zwiększać efektywność swego działania.

Praktyka dnia codziennego wyznacza ORMO szerokie zadania w zakresie społecznej profilaktyki, przeciwdziałania przejawom patologii społecznej, upowszechniania

Paryż świętował rocznicę wyzwolenia

Dzwony katedry Notre Dame obwieściły w sobotę 40 rocznicę wyzwolenia Paryża spod okupacji wojsk hitlerowskich.

Tego dnia, w centrum francuskiej stolicy zainaugurowane zostały rocznicowe uroczystości. Cało-

dniowy program obchodów rozpoczęła msza w katedrze, z udziałem premiera, Laurenta Fabiusa i burmistrza Paryża, Jacquesa Chiraca.

W ramach obchodów 40-letniej wyzwolenia Paryża odbyła się uroczystość pod pomnikiem Polskiego Żołnierza i Kombatanta. Pomnik ów — stojący na placu Warszawy w Paryżu — zbudowano w 1977 r. na cześć żołnierzy polskich, którzy walczyli w obronie i w wyzwoleniu Francji w latach 1939—1945. Na miejsce przybyli poczty sztandarowe polskich i francuskich organizacji kombatanckich, przedstawiciele Polonii i grupa francuskich sympatyków naszego kraju. W imieniu mera Paryża wieniec pod pomnikiem złożył jego prezydent, Gerard Lebon. W wygłoszonej krótkim przemówieniu podkreślił on, że Francuzi nigdy nie zapomną wkładu Polaków w wyzwolenie stolicy Francji.

Na wodach saudyjskich nie ma min

Arabia Saudyjska poinformowała w sobotę, iż jej wody terytorialne na Morzu Czerwonym są wolne od min. Podano również, iż operacja poszukiwania min na terytorium saudyjskim została już prawie zakończona.

Poszukiwania, z udziałem jednostek floty saudyjskiej, dwóch francuskich polawiaczy min oraz amerykańskich śmigłowców, objęły szlaki żeglugowe, wody terytorialne oraz wejścia do portów Arabii Saudyjskiej. Wcześniej informacje, nadsyłane przez płynące w regionie jednostki handlowe, nie sprawdziły się. Zauważone przez statki podejrzane obiekty pływające nie były

40 lat ludowego lotnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

frontach II wojny światowej” złożono wianki kwiatów.

Trwają uroczystości Święta Lotnictwa. 25 bm. do 1 pułku lotnictwa myśliwskiego OPK „Warszawa”, kontynuującego chlubne tradycje frontowej jednostki, której piloci 23 sierpnia 1944 r. wykonali pierwsze loty bojowe w okolicach Warki, liczenie przybyli weterani polskich skrzydeł, na trwałe zapisani w historii walk polskich pilotów na

wszystkich frontach II wojny światowej i w powojennej historii ludowego lotnictwa polskiego.

Z udziałem dowódcy Wojsk Obrony Powietrznej Kraju gen. dyw. Longina Łozowickiego odbyła się uroczysta zbiórka żołnierzy pułku. Sztandar pułku udekorowano odznaką „Za zasługi dla rozwoju województwa radomskiego”. Odbył się również pokaz sprzętu lotniczego. Zaprezentowano m. in. najnowocześniejsze samoloty bojowe, znajdujące się w uzbrojeniu pułku.

Uroczystości z okazji Święta Lotnictwa odbyły się również w 2 pułku lotnictwa myśliwskiego „Kra-ków”. Jednostka ta chlubnie kontynuuje bojowe tradycje 2 pułku nocnych bombowców „Kra-ków”, którego piloci w okresie II wojny światowej spieszili z pomocą powstańcom warszawskim, brali udział w operacji warszawskiej, walczyli na Wałę Pomorskim, nad Kolobrzegiem, w operacji berlińskiej.

1 WRZEŚNIA

przepisów i postaw związanych z ochroną ładu i porządku publicznego. (PAP)

Wyjazdowe posiedzenie przedstawicieli organizacji związkowych

1 września br., odbędzie się w Gdańsku wyjazdowe posiedzenie kolegium przewodniczących ogólnokrajowych organizacji związkowych.

H. Czerny-Stefańska wystąpi na koncercie ku czci M. Callasa

Nasza znakomita pianistka, Halina Czerny-Stefańska przyjęła zaproszenie do udziału w wielkim koncercie organizowanym dla uczczenia 10 rocznicy śmierci sławnego greckiego śpiewaczki operowej Marii Callas. Koncert, organizowany przez Greckie Międzynarodowe Centrum Kultury odbędzie się 19 września w Atenach, zaś udział w nim zapowiedzieli najwybitniejsi muzycy świata. Polska pianistka grać będzie utwory Fryderyka Chopina.

Program spotkania, które odbędzie się w ratuszu gdańskim, przewiduje przedstawienie opracowań naukowych dotyczących walki o pokój oraz przyjęcie apelu antywojennego. Związkowcy wezmą udział w manifestacji pod pomnikiem Bohaterów Westerplatte.

Przedstawiciele polskich organizacji związkowych pragną w ten sposób odpowiedzieć na apel Światowej Federacji Związków Zawodowych, aby 1 września, pamiętny dzień wybuchu drugiej wojny światowej, uczcić jako „Międzynarodowy dzień akcji związkowych na rzecz pokoju i rozbrojenia”.

Pasażerowie uprowadzonego samolotu powrócili do Delhi

W niedzielę rano pasażerowie uprowadzonego samolotu indyjskiego powrócili do Delhi po nocy spędzonej w Dubaju. W sobotę po wielogodzinnych negocjacjach z władzami Zjednoczonych Emiratów Arabskich siedmiu porwaczy sikhijskich poddało się policji i uwolniono wszystkich 69 pasażerów oraz sześciu członków załogi „Boeinga 737”.

Dramat trwał 42 godziny od czasu, gdy w piątek rano porwacze opanowali samolot z 86 pasażerami odbywający krajowy lot z Chandigarhu, stolicy Pendżabu, do Srinagaru, stolicy Kaszmiru. Epopea wiodła przez Lahore, gdzie prac-

Ujęcie terrorystów we Francji

Francuska policja ma nadzieję, iż aresztowaniu w Dijon (Burgundia) trzech osób, należących najprawdopodobniej do tajemniczej organizacji terrorystycznej o nazwie „Grupa M 5”, sparałizuje dalsze akcje tego ugrupowania.

Zmarł Truman Capote

W wieku 59 lat zmarł w sobotę, 23 sierpnia, w Los Angeles znany pisarz amerykański Truman Capote, autor tak znanych powieści jak „Śniadanie u Tiffany'ego” czy „Z zimną krwią”.

Największym jednak chyba osiągnięciem w karierze pisarskiej Capote'a była wydana w 1986 r. powieść „Z zimną krwią”; nakreślony według niej film znalazł się również na polskich ekranach. Był to szczegółowy zapis potwornej zbrodni, jakiej w spokojnej rodzinie farmerskiej z Kansas dopuściło się w 1959 r. dwóch młodych ludzi — i to najwyraźniej bez jakichkolwiek motywów.

Ostatnią powieścią Truman Capote'a była wydana w 1980 r. „Muzyka dla kameleonów”.

KROTKA WYPADKÓW

SOBOTA 25.8.

Godz. 10.10. Na skrzyżowaniu ulic Bratysławskiej i Wróblewskiego Janina S. weszła na jezdnię i wpała pod nadjeżdżającego „Poloneza” doznając ogólnych potłuczeń ciała.

Godz. 12.00. Na ulicy Rokicińskiej 45 7-letni Andrzej S. wpał pod „Flata”. Chłopiec stracił rękę. Świadczyk tego wypadku prosił się o zgłoszenie się do WRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60 tel. 57-16-82.

Godz. 18.45. We wsi Płatkowisko (gm. Pablanice) rowerzysta Jędrzej R. uderzył w tył stojącej przyczepy doznając urazu czaszki i kręgosłupa.

NIEDZIELA 26.8.

Godz. 9.08. W Zgierzku na pl. Kilińskiego Bronisław N. wszedł na jezdnię i wpał pod „Ładę” doznając złamania nogi.

Godz. 13.30. W Zgierzku na pl. Kilińskiego 13-letnia Dorota B. oraz 2-letnia Katarzyna D. wpały pod „Flata”. Pierwsza z dziewczynek doznała złamania obojczyka, druga ogólnych potłuczeń ciała.

Godz. 17.25. W Janowie (gm. Nowosolna) motocyklista Eugeniusz N. uderzył w nadjeżdżający autobus. Kierowca motocykla i jego pasażerka Mirosława N. doznały poważnych urazów nóg.

Godz. 20.50. W Białej k/Zgierza kierowca „Flata” Ireneusz K. uderzył w drzewo doznając złamania nogi i ogólnych obrażeń ciała.

Dźwignie rozwoju

Sierpień tego roku przejdzie do współczesnej historii naszej gospodarki jako okres poważnej dyskusji nad kształtem polskiej ekonomiki w kolejnym 1985 roku — dyskusji prowadzonej na skalę wcześniejszą nie spotykana. Ogarnęła ona również środowisko Naczelnej Organizacji Technicznej, szerokie grono fachowców z placówek zaplecza naukowo-technicznego np. w przemyśle i budownictwie oraz naukowców z różnych dziedzin. Ich głos jest szczególnie, tak jak szczególnie jest rola nauki w dalszym rozwoju gospodarczym kraju, w uzyskiwanych efektach wytwórczych, ekonomicznych, technicznych czy inwestycyjnych.

W bieżącym roku daje się zauważyć znaczny, jak na obecne możliwości, wzrost nakładów finansowych na realizację programów naukowo-badawczych. Z kolei wynalazczość i racjonalizacja od drugiego półrocza br. mają stworzone nawet warunki dla swojego rozwoju, co spowodowała znieważona ustawa o wynalazczości oraz przepisy wykonawcze do niej: zniesiony został m. in. górny limit wynagrodzeń za wynalazki. Nauka i jej pochodne stały się w centrum uwagi rządu. Również w drugim półroczu br. znajdzie to odpowiednie odbicie. Przewiduje się dokonanie oceny efektywności badań o istotnym znaczeniu dla gospodarki, a także ustalenie zasad polityki finansowania nauki i postępu technicznego w przyszłym 5-leciu.

Warto przytoczyć te wszystkie fakty również i po to, aby podkreślić niezwykle cenne zjawisko, jakim jest intensyfikacja

działań na polu nauki, techniki, badań i wdrożeń; intensyfikacja po trudnym okresie ostatnich kilku lat. Stwarza to dobry prognozyk na najbliższą przyszłość, a konkretnie i na rok 1985. W założeniach przyszłorocznego Centralnego Planu Roczego, w ramach zamówień rządowych, przewidziano również szereg istotnych zadań dotyczących własnego rozwoju nauki i techniki, które z kolei wspomagałyby urzeczywistnianie strategicznych celów społeczno-gospodarczych, zawartych za-

celu wzrost eksportu i racjonalizację importu. Jest ich prawie 70 i mają one w istotny sposób wesprzeć jedno z najbardziej kluczowych zadań przyszłorocznego planu, jakim jest właśnie oszczędna „konsumpcja” materiałów i surowców przede wszystkim przez przemysł, ale nie tylko.

To są wszystkie liczby, za którymi kryje się niezwykle bogata treść. Weźmy dla przykładu ochronę zdrowia. Programy badawcze mają na celu m. in. podjęcie produkcji no-

chyba najważniejszej, któremu w racji jego społeczno-gospodarczej wymowy podporządkowano również znaczny potencjał naukowo-badawczy. Bez nauki, bez postępu technicznego, bez zespolonych wysiłków wynalazców i racjonalizatorów nie osiągniemy w tym zakresie oczekiwanych efektów. Dlatego też przy okazji kształtowania Centralnego Planu Roczego na 1985 r. wyróżniająca się odlecia będą otoczone przedsięwzięcia naukowo-techniczne, które pozwolą uruchomić w ramach krajowych zasobów produkcję nowych materiałów i podzespołów, a także rozszerzyć asortyment tworzyw sztucznych. Tym celem i podobnym — o dużym znaczeniu społeczno-gospodarczym — podporządkowane będą również działania na rzecz wdrożenia do praktyki produkcyjnej ok. 20 wynalazków, które zresztą zostały objęte systemem zamówień rządowych.

Zarysowany wyżej program działań w zakresie postępu naukowo-technicznego w przyszłym roku stanowił oczywiście tylko bardzo zarysowany obraz trudnych przedsięwzięć na tym polu. Nie wyczerują one tego wszystkiego, na co liczy przemysł czy rolnictwo, budownictwo bądź transport oraz wiele innych ważnych dziedzin naszego życia publicznego. Trzeba jednak mierzyć zamiary na siły, a nie odwrotnie. Rozszerzenie tego programu zależne będzie w dużym stopniu od wielkości efektów składających się na wypracowany dochód narodowy. Jak on będzie w tym i przyszłym roku — zdecydujemy my wszyscy.

ANDRZEJ HETMANEK

- NAUKA
- WYNALAZCZOŚĆ
- RACJONALIZACJA

równy w planie 3-letnim 1983-1985, jak i w przygotowywanych planach na dalszy okres.

Szczególne uwagi, a więc i szczególne priorytety uzyskują tematy badawcze najbardziej istotne z punktu widzenia potrzeb społecznych i gospodarczych i tak np. realizowane są będzie aż 43 tematy badawcze spod znaku „wyżycie”. Mieszkanie, ochrona zdrowia i środowiska — to przedmiot 28 tematów, a racjonalizacja zużycia materiałów i surowców — 47. Poświadczyli rekord bija jednak tematy, które będą przedmiotem prac zaplecza naukowo-badawczego, a które mają na

wych, jakże bardzo potrzebnych leków — wśród nich przeciwko jaskrze i schorzeniom serca oraz tzw. leków antydepresyjnych. Również ciekawe są szczególne zawarte w tematach badawczych, dotyczących mieszkalnictwa. W tym przypadku chodzi zwłaszcza o te wszystkie przedsięwzięcia naukowo-techniczne, które umożliwiłyby intensyfikację budownictwa mieszkaniowego, a mówiąc prościej — uzyskanie wyższych efektów ilościowych i jakościowych w obecnych określonych możliwościach surowcowo-technicznych.

Zwiększenie eksportu i urealnienie importu — to temat

W ostatnią sobotę sierpnia w wielu łódzkich fabrykach trwała normalna praca. Z maszyn schodziły kolejne tysiące metrów tkanin, tysiące wyrobów dziewiarskich, podczołozniczych, konfekcyjnych, artykułów na które czekają odbiorcy. Staranne przygotowanie maszyn i surowców do sobotniej produkcji zaowocowało dobrymi wynikami.

Tak np. w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Iwona”, gdzie pracowała część załogi, wyprodukowano tego dnia około 11 tys. sztuk bluzek, kamizelek, swetrow i innych wyrobów trykotowych. Ogółem w tym roku fabryka ta ma wykonać 3,3 mln sztuk wyrobów

Praca w ostatnią sobotę sierpnia

z przeznaczeniem na rynek krajowy i eksport.

W Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika, choć połowa załogi jest jeszcze na urlopie, w sobotę uszyto około 3 tys. modnych płaszczek męskich. Przez cały sierpień realizowano tu wyłącznie zamówienia klientów zagranicznych m. in. z Anglii, RFN, Belgii

Stanów Zjednoczonych. W 4 kwartale natomiast większość produkcji przeznaczony jest na potrzeby rynku krajowego, wykonywane będą również płaszcze wełniane jak i okrycia, w tym też poszukiwane kurtki z elastobawełny odpowiednio ocieplane.

W Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Pierwsza” w sobotę pra-

cowała jedna zmiana. Wyprodukowano około 40 tys. m tkanin o dziecięcych i dekoracyjnych. Dotychczasowe wyniki pozwalają liczyć na to, że roczna produkcja wyniesie 31 mln m tkanin, to jest o pół miliona więcej niż założono w planie.

W „Pierwszej” dąży się do jak największego uatrakcyjnienia asortymentu tkanin z myślą o pozyskaniu nowych odbiorców zagranicznych. Daje to bowiem szansę zdobycia dewiz potrzebnych na zakup surowców i chemikaliów, które by pozwoliły wprowadzić również na rynek krajowy modne i nowoczesne wyroby.

ZOFIA TARNOWSKA

PRAWO I ŻYCIE

Są w tej „branży” rekiny i płotki. Płotki stoją sobie przed zamkniętymi sklepami od rana i czekają, aż „coś przywiozą”. Obojętne co, ale najczęściej to wszystko, czego jeszcze nie ma pod dostatkiem — od rajstop począwszy (aczkolwiek np. „Feniks” — wielki producent — twierdzi, że wytwarza ich więcej niż kiedykolwiek), a na lodówkach skończywszy. Potem można te towary spotkać na bazarach, po cenach odpowiednio wyższych (lodówki i podobny sprzęt zbywa się pokątnie).

Rekiny to zupełnie co innego. Część płotek pracuje dla nich, ale już rzadziej w kolejkach, a częściej w hurtowniach, zakładach produkcyjnych, w jednostkach gospodarki społecznej itd. Rekiny organizują i podporządkowują sobie (zapójkil) całe zespoły. Rekiny zbijają fortuny. Taki jest cel ich życia i użycia. Manifestując w różny sposób swoje bogactwo, czują się pewnie i niezależnie. Dezorganizują rynek, okradają ludzi pracy, okradają skarbnic państwa. Trwają i prosperują. Walka z nimi jest trudna ale nie bezskuteczna. Ostatnio znowu nęśliły się przedsięwzięcia ze strony organów kontrolnych i represyjnych Setki rekinów znalazły się w grubej sieci, a wielu z nich już „okrątoowano”. Dokładnie biorąc 200 z prawie 500, wobec których toczą się postępowania karne.

MILIONY, MILIONY, MILIONY...

W sytuacji obniżenia wartości pieniądza, miliony przestały robić wrażenie. Jeszcze przed kilku laty nadużycia liczone w setki tysięcy były ewenementami, a sprawozdania sądowe z procesów wprowadzają czytelników w stan zdumienia i wręcz niewiary. Dziś wrażenie może zrobić dorobek jednego z łódzkich taksówkarzy 38-letniego „handlowca”, który w ciągu kilku lat handlował dewizami Zgromadził waluty obce i monety ze złota wartości 15 milionów złotych, a o dzieć ze skóry za 5 mln zł. Taka kwota rzeczywiście robi wrażenie. Fakt, że ten niewolnik fortuny został aresztowany, budzi uznanie dla organów ścigania. Podobnie sytuacja wygląda w sprawie właściciela zakładu produkcji farb ściennych w Siedlcach. Pan ten ukrywał przed organami finansowymi prawdziwe swoje obroty i dochody oraz zatrudnianie pracowników. W ten sposób zadłużył się wobec skarbu państwa na 34 i pół miliona złotych. Przy takiej kwocie (na poczet należności zabezpieczono dwie wille i dwa samochody ciężarowe) drobiazgiem wydaje się 3,5 mln zł, wartości mienie zabezpieczone u dwóch pań — właścicielki restauracji i tej pracownicy na poczet kar za sfałszowanie pieniędzy, co obliczono na 2 mln zł. Obie zostały aresztowane.

A w ogóle to u tych, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, zabezpieczono mienie wartości 768 mln zł (m.in. wyroby jubilerskie wartości 27 mln, 248 samocho-

dów, 139 tys. dolarów). Do ewentualnego zabezpieczenia na poczet grozących ich pozostają jeszcze sporo nieruchomości — głównie domów i mieszkań własnościowych. Wartość tych obiektów — 2,7 mld złotych (tak, to milia rdzy!).

Jak już z powyższego wynika, większość przedsiębiorczych dorobkiewiczów rekrutuje się z grona właścicieli prywatnych zakładów rzemieślniczych i sklepów oraz kierowców taksówek. Są też indywidualni rolnicy. Wielu z nich prowadzi się bardzo dobrze, ale oni chcą jeszcze więcej! Jak najwięcej!

W biurze rzecznika prasowego Prokuratury Generalnej otrzymał akt oskarżenia, który został już skierowany do sądu, a dotyczy czterech osób z województwa opolskiego, w tym dwóch rolników. Jeden z nich

Duże interesy i wielkie straty

ma lat 46 i przeszedł 9 ha ziemi, drugi 70 lat i emerytura. Są też inni bohaterowie ze spółki: aparatowy z prywatnej pracowni dziewiarskiej żony i 31-letnia kierowniczka sklepu przyfabrycznego Opolskiej Fabryki Mebli.

Zaczęło się od tego, że ten starszy rolnik sprzedał młodszemu samochod „Fiat 125p” za marki RFN w kwocie 2.750. Nabywca nie wpłacił całej kwoty, a dopiero wtedy miało nastąpić przerejestrowanie i uzyskanie właściwych dokumentów. Jeździł więc raczej nielegalnie, nie płacąc podatku i posługując się dowodem rejestracyjnym poprzedniego właściciela. Jak zaczęło wyjaśniać sprawę, okazało się, że nowy właściciel samochodu spekulował sprzętem gospodarstwa domowego. Sprzedawał okolicznym rolnikom duże ilości zamrażarek, lodówek, pralek automatycznych itd. Wartość względnie duża — pół miliona złotych. Okazało się dalej, że sprzęt ten strzymywał od aparatowego

pracującego w pracowni dziewiarskiej i na jego prośbę sprzedawał po cenach przez tamtego ustalonych. A marki? Dostał od mamusi, a poza tym miał je od innego rolnika, któremu sprzedał swój ciągnik. Nabywcy zabrakło polskich złotych i dodał 200 marek RFN.

Proszę teraz przeczytać, jak się spółka rozwijała i nad czym „pracowała”. Młodszy rolnik miał jeszcze inne zajęcia: przez prawie dwa lata sprzedawał aparatowemu i jego znajomemu cztery cielniki i trzy cielniki, ubił i przerobił 10 cielnik zakupionych przez tamtych u innych rolników.

Pan aparatowy wyjaśnił, że duże ilości sprzętu gospodarstwa kupował w pawilonie handlowym w Krakowie. Kupował za łapówki (poza zwykłą ceną), sprzedawał sam i za pośrednictwem rolnika. Ale to nie wszystko: spekulował także meblami. Kierowniczka wspomnianego sklepu przyfabrycznego dostawała łapówki (75 tys. zł) i sprzedawała mu duże ilości atrakcyjnych i poszukiwanych mebli (za komplet „Mieszko” dawał 15 tys. zł łapówki za „Nyse” i „Agatę” po 5 tys.). W czasie rozliczeń z nabywcami przyjmował także należności w dolarach.

I to jeszcze nie wszystko! Pan aparatowy spekulował także dywanami, w które zapatrywał się u... górników oraz u pracowników Zakładu Tkanin Dekoracyjnych, tudzież u innych spekulantów. Sprzedawał z dużym zyskiem — także za dolary. I w ogóle starał się o dewizy, bowiem musiał kupować za nie włóczkę do produkcji w zakładzie żony.

Krąg oskarżonych rozszerzył się. Materiały dotyczące jeszcze dziesięciu osób wyłączone do odrębnego postępowania.

Co miesiąc milicja wszczyna bardzo wiele postępowań przygotowawczych przeciwko spekulantom, nie licząc doraźnych kar grzywny czy mandatów. Te liczy się na tysiące. Ale to wszystko dotyczy raczej płotek. Grzywny i mandaty odciać, przycichają, potem „odrabiają” straty — i tak trwa nieprzerwany ciąg spekulacyjny. Natomiast jeśli chodzi o poważne przestępstwa, które omówiliśmy na wstępie, to tylko w pierwszym półroczu br. wszczęto bądź prowadzono postępowanie karne przeciwko 491 osobom. Stwierdza się jednocześnie że znacznie osłabła aktywność reńcistów i emerytów w spekulacyjnych manipulacjach. Być może korzystają z możliwości pótetatowego zatrudnienia, co jest pewnym i spokojnym źródłem uzyskania dodatkowej gotówki do emerytury, może rewaloryzacja ewidencji ma znaczenie, a i sił pewnie ubywa w wielogodzinnych czatach przed sklepami i rozpychaniu się loketkami przy ladach. W każdym razie lenieć, że coraz mniej ich figuruje w rejestrach ukaranych.

Do „Nie lubię poniedziałków” przysłała kartka z pozdrowieniami z Mazur (dziękujemy) podpisana przez Ewę, Annę i Beatę. Oprócz serdeczności było tam takie zdanie: „A teraz znacznie się nauka i przez pierwsze miesiące jakoś trzeba będzie wytrzymać czuwaniem rodziców nad naszymi postępaniami”. Jak widać dzieci są dla nas bardzo wyrozumiałe i mają pełną świadomość tego, że wrzesniowy rodzicielski zapal minie i trzeba go tylko przeczechać. Z pewnością stopień czuwania nad dzieckiem zależy przede wszystkim od samego dziecka, od jego odpowiedzialności, umiejętności gospodarowania czasem a także od zdolności. Niemniej w myśli zasady „pańskie oko...” trudno zachęcać do dania podciechom pełnego luzu. Na pewno trzeba pomóc i tym małym i starszym dzieciom wejść w rytm obowiązków i po wakacyjnym rozprężeniu nauczyć je na nowo szkolnego rytmu. Dzieciom co najmniej tak samo trudno po wakacjach zabierać się do lekcji, jak nam startować w pracy po urlopiech. Ton rodzicielskich wymagań musi więc mieć rozsądny wymiar. Warto też już na początku roku poznać i zapamiętać rozkład zajęć dziecka, by później nie pogubić się w nim i nie narazić na sprostowania typu: „ależ mam, tak było w zeszłym roku”. Tak zacytowane rozmyślane bowiem kończą się gorzkim stwierdzeniem: „co ty w ogóle o mnie wiesz?”.

Rodzice pierwszaków przeżywają trudny moment: jak to będzie? Jak pomóc dziecku w zaadaptowaniu się w nowym środowisku? Jak ułatwić mu drogę do pierwszych sukcesów? (Oczywiście bez własnoręcznego udziału w rysunkach i pisanie). Rodzice starszych dzieci, które właśnie poszły do liceum czy zawodówki, też mają wiele pytań z serii: jak to będzie? Tylko czy takiej rozumnej troski starczy na cały rok? Czy potrafimy pojąć odrębność każdego ze szkolnych lat, stopień dojrzwania naszego dziecka, rodzaj jego gramatu? Czy umiemy traktować je poważnie, bez bagatelizowania prowadzącego najczęściej do zerwania więzi, zamknięcia się dziecka. Takich błędów nie da się później okupić ciuchem z butików i wyszukanym w nerwach zdaniem: „człowiek przeleć wszystko dla tego dziecka, a ono...”

CO PODAĆ Z myślą o zimie

Jarzyzny drogie, owoca też, ale z pewnością w zimie jeszcze bardziej krytycznie będziemy patrzeć na ceny, więc dobrze jednak przygotować trochę zapasów.

Na wierzch kładziemy kawałek pergaminu zwilżonego spirytusem salicylowym i mocno zakreślamy wjezdko. Przechowujemy w chłodnym i ciemnym miejscu.

- SOJONA WŁOSZCZYŻNA**
Świetnie przydaje się do zup — oczywiście solimy je wtedy znacznie mniej. Oto proporcje: 70 dag marchwi, 20 dag selera, 20 dag zielonej pietruszki, 10 dag porów, 20 dag korzenia pietruszki i jeśli ktoś lubi 10 dag kapusty włoskiej. Warzywa myjemy; potem parzymy na sicie, następnie kroimy albo ścieramy na tarce do jarzyn. Wszystko ko to mieszamy z 20 dag „sol” i dreszowaną łyżką ubijamy starannie w słoikach „twistach”.
- JABŁKA W SYROPIE**
Jest to wspaniały deser dla dzieci. Trzeba kupić małe zdrowe papryki. Po starannym umyciu wkładamy je (z ogonkami) do słoików i zalewamy (tzw. 0,75 l) syropem przygotowanym z wody (ok. 1/3 szklanki) oraz szklanki cukru. Nakładamy wyparzone wjezdko i pasteryzujemy. (Najlepiej około 15 minut). Jabłka są aromatyczne, a kompot nieco rozcieńczony, smakuje wspaniale. (r)

RADZIMY Grzybiarzom pod rozwagę...

Koniec sierpnia i wrzesień to dla grzybiarzy miesiące bardzo obiecujące. Ale grzyby zbierają nie tylko wytrawni ich znawcy. Wszyskich innych przestrzegamy więc przed zbieraniem gatunków sobie nie znanych.

Jeśli już wybieramy się na grzybobranie — do czego zachęcamy, bowiem samo chodzenie po lesie oddychanie leśnym powietrzem, schyłanie się, jest bardzo zdrowe — koniecznie trzeba pamiętać że:

- nie wolno wrywać grzybów niszcząc przy okazji grzybnie i lesne runo. Najlepiej grzyby odcinać nożem, jeśli go nie mamy, można grzyby lekko wykłócić.
- Pozostawienie odciętych sterzących trzonków powoduje ich gnicie, co też prowadzi do zniszczenia grzybni.

Nie zbieramy grzybów bardzo dojrzałych (starych) i bardzo młodych. Stare grzyby są ciężkostrawne i przeważnie robaczywe, za to one właśnie rozsiewają zarodniki. Młode mogą nastawo zmylić, mają jeszcze nie wykształconą cechy charakterystyczne, łatwo więc pomylić grzyby jadalny z trującym.

A gdzie szukać grzybów? Zeleńszych reguł nie ma. Władom jednak, że tydzie lubia lasy świerkowe i sosnowe ale z zielonym podszyciem traw. Prawdziwki — lasy mieszane, dębowe, bukowe, jodłowe. Młasiaki często znajdują przy sosnach. Kozaki wokół brzoź. Gąski lubia trzymać się sosny, ale wtedy gdy ta rośnie na płaskach. Za to kurki nie występują raczej na piaszczystym podłożu. (e)



Na sportowo

Sportowy styl ubierania się. Comi-nule Luźna bluzka i spodnie — oraktycznie każde i du-gości i szerokości — to strój nienal obowiązkowy dla dziewczyn. Zarówno w mieście jak i na urlopie modnym dodatkiem jest torba a la worek zeglarski. Całość zrobili uśmiech — nteko-liecznie krótki sportowy.



PONIEDZIAŁEK, 17 SIERPNI

PROGRAM I

11.57 Komunikaty, 11.59 Sygnał czasu, 12.05 Wład, 12.30 Muzyka folklorem malowana...

PROGRAM IV

10.00 Halo, wakacje... 11.00 Twoje książki proszą o głos, 11.30 Płytkowe kolekcje...

PROGRAM II

17.00 Studio sport, 18.30 Wiadomości (L), 19.00 Korespondencja dla dorosłych...

TELEWIZJA

17.20 DT - wiadomości, 17.30 Program publicystyczny, 18.05 Telewizyjny Informator Wydańcy

PROGRAM I

17.20 DT - wiadomości, 17.30 Program publicystyczny, 18.05 Telewizyjny Informator Wydańcy

PROGRAM II

17.00 Studio sport, 18.30 Wiadomości (L), 19.00 Korespondencja dla dorosłych...

PROGRAM III

11.20 Muzyczny Interklub, 11.30 Gabriel Garcia Marquez, 11.50 Kronika powieściowej śmierci...

PROGRAM II

17.00 Studio sport, 18.30 Wiadomości (L), 19.00 Korespondencja dla dorosłych...

Słownikowo wysoka podaż i różnorodność wozów na ostatniej w miesiącach wakacyjnych giełdzie...

Table with car models and prices: 1976: 330, 380, 400, 410, 420; 1977: 320; 1978: 350, 390, 410, 420, 430...

46-letni brytyjski inżynier z Lancashire Anthony Howarth, opracował projekt rewelacyjnie taniego samochodu osobowego...

BLANKI KOŁODZIEJOWEJ. W dniu 8 września br. o godz. 19 w kościele św. Krzyszta...

ROMAN GRYGIELSKI. Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 sierpnia br. o godz. 15.30 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach...

Oto niektóre notowania w tys. zł:

Table with car models and prices: Syrena, Fiat 126p, Fiat 125p/FSO, etc.

ZDZISŁAWIE WŁODARCZYK. Wyraza głębokiego współczucia z powodu zgonu OJCA

ZOSIE BORKIEWICZ. Z ogromnym żalem tęgnamy drogą

JANINIE KRYSIAK. Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci BRATA

ZOFII NOWAKOWSKIEJ. Rodzinie, Przyjacielom, Kolegom i Znajomym oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej Zony

JERZEGO FRASZCZYŃSKIEGO. Wszelkim członkom Rodziny, Współpracownikom, Przyjaciołom Sasiadom...

BARBARZE ŁASZKIEWICZ. Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 sierpnia br. o godz. 15.30 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach...

EUGENIUSZ NIKEL. Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł kochany Mąż, Ojciec, Dziadek

ZOFIA ZAPALOWSKA. Z głębokim i szczerym żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1984 roku, po długiej i ciężkiej chorobie...

ZAKŁAD Stolarski podejmie współpracę z firmą polonijną. Oferty 28121 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

Wiemchomości. DOM (sila, woda, c.o.) - budynek gospodarczy z działką lub bez - sprzedam Bechdole 24 k. Lutomińska 12434 g

MASZYNE krojece, stębnówki, overlocki i inne maszyny pilnie kupię. Oferty 12468 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

MASZYNE dziewiarska „Mada” - sprzedam. Oferty 28253 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

„TRABANTA” (1978) - sprzedam. Tel. 32-72-32 po 17. 28088 g

Ustugi. TELENAPIRAWA 34-98-65 Bednarek, 10749 g

ZAGINAŁ spanieł 5-miesięczny (biała plama na pyszczku). Wysoka nagroda! Jaracza 41 m. 19. 12440 g

OSRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO NR 2 w Łodzi, ul. Piotrkowska 24 ORGANIZUJE następujące kursy: KROJU i SZYCIA 3-letnie młodzieżowe, wyczące zawodowe...

MASZYNE do reparaacji, półoczech sprzedam. 86-43-32. 28128 g

SPRZEDAM telewizor „Kolorit”. Gwarancja, magnetowid „Panasonic”, model 1994. Tel. 15-73-12. 37533 g

WŁASNOŚCIOWE 1-pokojowe, rozkładowe, 46 m, biok na Poleśniu, sprzedam. Wiadomości, Zeromskiego 31 m. 14. 12478 g

POSZUKUJE kawalerki bądź niekrępującego pokójku na pół roku. Platnie z góry, tel. 32-87-88. 12482 g

WIEŚLAW Manterski zgubił świadectwo czeladnicze wydane przez Izbę Rzemieślniczą Łódź. 28219 g

SPRZEDAM skrzypce. Łódź ul. Piwna 11. 28213 g

SPRZEDAM nowy segment pokojowy. Wiskitno 63. 12478 g

POSZUKUJE lokalu na warsztat samochodowy. Oferty 12458 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 12478 g

POSZUKUJE uczenia - zakład samochodowy, Chodkiewicza 25. 28149 g

W Rydrzynie zginał złoty chart afgański. Warszawski adres na obywatela. Za odnalezienie wysoka nagroda. 28213 g

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat ośrodka: ul. Piotrkowska 24, tel. nr 32-38-26 w godz. 10-15; ul. Lokatorska 12, tel. 84-07-30 w godz. 10-15. 2924-k

POJAZDY. CITROENA GS 1200 sprzedam w całości lub części, tel. 87-19-91. 27244 g

WSPÓLNIA z gotówką do Zakładu Przetwórstwa Tworzyw - przyjmie Oferty 12474 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 28149 g

WSPÓLNIA z gotówką do Zakładu Przetwórstwa Tworzyw - przyjmie Oferty 12474 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 28149 g

W Rydrzynie zginał złoty chart afgański. Warszawski adres na obywatela. Za odnalezienie wysoka nagroda. 28213 g

PECHOWA PORAZKA SIATKARZY • SUKCES BOKSERÓW

KUBAŃSKICH

Na Zawodach Przyjaźni

SOBOTA

Płatkowy wieczór w Pałacu de Potes w Hawanie wypełnił się do ostatniego miejsca, a na trybunie obecny był, podobnie jak podczas ceremonii inauguracji „Torneo de Amistad”, wielki miłośnik sportu — Fidel Castro. Na ringu rozgrywano finałowe pojedynki turnieju bokserkiego, w których 12 Kubańczyków mierzyło siły z „resztą świata” — 6 plebszczami ZSRR, 2 Polakami — Zbigniewem Rauba i Henrykiem Petrichem oraz zawodnikami Bułgarii, Mongolii, NRD i Węgier. Konfrontacja wypadła zdecydowanie na korzyść gospodarzy, którzy triumfowali aż w 11 kategoriach oddając tylko jeden złoty medal Schmidtowi. Choć niektórzy werdykty mogły budzić wątpliwości, to jednak w zespole trenera A. Sagarry rzeczywistość nie była słabych punktów, a jedynie silne lub bardzo silne.

Jak wypadli Polacy? W finale walczył tylko jeden z nich — Henryk Petrich (dobry start). Nasz drugi reprezentant — Zbigniew Rauba, wszedł na ring tylko po to, żeby odebrać srebrny medal. Lekarski sprzeciw się jego występowi w pojedynku z Kubańczykiem Reyesem. W półfinałowej walce z Węgrem Varadim Polak doznał urazu przegrywkę nosowej i nie można było ryzykować poważniejszej kontuzji.

Wyniki walk finałowych: Torres (Kuba) — K. Abdrachmanow (ZSRR) 3:2, Reyes (Kuba) — Z. Rauba (Polska) — walkower, Lezon (Kuba) — Aleksandrow (ZSRR) 3:2, Horta (Kuba) — S. Nurkazow (ZSRR) 3:2, Herrera (Kuba) — E. Nergul (Mongolia) 3:2, Duvergel (Kuba) — W. Janowski (ZSRR) 3:2, Schmidt (NRD) — J. Hernandez (Kuba) 4:1, Espinosa (Kuba) — M. Takow (Bułgaria) 4:1, Comas (Kuba) — H. Petrich (Polska) 4:1, Romero (Kuba) — W. Szn (ZSRR) 4:1, Baez (Kuba) — G. Alvic (Węgry) 3:2, Stevenson (Kuba) — W. Abadjan (ZSRR) rsc 3 runda.

Polscy wioślarze zakończyli regaty na porze Kryłatskoje z dorobkiem dwóch medali zdobytych w sobotnich finałach konkurencji męskich. Srebro wywalczyli czwórka podwójna w składzie: Cieślakowski, Szymanowski, Boidyga i Mruk. Trzecie miejsce w finale zajęła dwójka podwójna: Broniewski i Krzepiński — 6.44,66.

W sobotę zakończył się turniej piłkarski reżymowy w Trenie. W swym ostatnim występie reprezentacja Polski przegrała z NRD 2:1 (0:1).

Pływackie zawody „Przyjaźni — 84” na moskiewskiej pływalni olimpijskiej zakończyły się w sobotę finałowym akcentem. W ostatniej konkurencji — sztafecie 4x100 m siłownym radziecki zespół poprawił rekord Europy rezultatem 3:42,15. Nasi reprezentanci natomiast, zajmując 6 miejsce poprawili rekord Polski wynikiem 3:59,08. Poprzedni z lutego br. wynosił 4:01,44. Sztafeta płynęła w składzie: Januszkiewicz, Kominiak, Wyżga i Górski. Moskiewskie zawody stały na bardzo wysokim poziomie, w sumie ustanowiono na nich pięć rekordów świata i pięć rekordów Europy, polscy pływacy pobili 9 krajowych rekordów.

W sobotę w warszawskim Turnieju Przyjaźni w judo, dwaj kolejni polscy judocy zdobyli medale. Na podium stanął Blach (waga 71 kg) i Sadej (waga 78 kg), którzy zajęli trzecie lokaty. Natomiast w wadze 65 kg Rybicki został sklasyfikowany na 5 miejsce.

Bezapelacyjnym zwycięstwem 16-letniej moskiewki Ogi Mostepanowej zakończył się w sobotę wielobojowy turniej w gimnastyce sportowej na Zawodach Przyjaźni w Ołomuńcu. W ćwiczeniach dowolnych wicemistrzyni świata i zdobywczyni pucharu ZSRR w bieżącym roku dała prawdziwy popis uzyskując we wszystkich 4 konkurencjach maksymalne noty po 10 pkt.

NIEDZIELA

Trener Hubert Wagner był zdenerwowany i zawładziony. Nasi siatkarze opuścili boisko ze spuszczonymi głowami, świadomi, że stracili wielką szansę. Przegrali sobotni mecz z reprezentacją ZSRR 1:3 (0:17, 3:15, 14:18, 7:15), chociaż był moment w którym wydawało się, że to oni będą górą.

W niedzielę zakończyły się w Drzonkowie Zawody „Przyjaźni — 84” we wczesnym konkursie konia wierzchowego. Na starcie stanęło 25 jeźdźców z CSRS, Bułgarii, Węgier, ZSRR i Polski. Generalny sukces odniósł reprezentant Polski zwyciężając w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej.

Pierwsze miejsce zajął Lipczyński (Polska) na „Elektronie” drugi był Szkapka na „Lnie”, a trzeci Dawidowicz (ZSRR) na „Baniet”. Zespołowo zwyciężyła ekipa polska przed Związkiem Radzieckim.

Reprezentacja Polski w hokeju na trawie wywalczyła srebrny medal w turnieju moskiewskim „Przyjaźni — 84”. W finałowym meczu Polacy po bardzo wyrównanym, na wysokim poziomie stojącym pojedynku przegrali z pierwszą reprezentacją ZSRR 1:1 (1:1), bramką dla Polski zdobył — Jerzy Mirosław (17 min.).

Dużym sukcesem polskiego gimnastyka Andrzeja Zdzieszyskiego zakończyły się w Ołomuńcu międzynarodowe Zawody Przyjaźni. Polak w ostatnim dniu imprezy, w którym odbywały się finały na poszczególne przyrządy, zdobył brązowy medal w skoku przez konia. Konkurencja ta stała na bardzo wysokim poziomie o czym świadczy fakt, że wzięto 7 medali, obok Polaka czterech inni zawodnicy: Bitozerew (ZSRR), Penew (Bułgaria), Suarez (Kuba) i Mettkie uzyskali taki sam wynik — po 19,800 pkt. i otrzymali brązowe medale. Złoty wywalczył reprezentant NRD Kroll — 19,950 pkt., a srebrny Artlemow (ZSRR) — 19,825 pkt.

Bardzo udany dla polskich judoków był międzynarodowy warszawski turniej przyjaźni. Polacy zdobyli w sumie siedem medali — dwa złote i pięć brązowych — co jest przykładem bez precedensu w historii startów naszej ekipy w tak silnie obsadzonych zawodach. Na najwyższym podium stanęli Dzemianuk i Bielawski, trzecie miejsca wywalczyli Blach, Sadej, Kurczyński, Szabat i Reszko. W warszawskim turnieju najlepiej spisali się zawodnicy radzieccy, którzy w każdej kategorii stawali na podium a w tym plecikrotnie na najwyższym. Jeden złoty medal przypadł Węgrom.



Piłkarski balet pod bramką Widzewa podczas sobotnich derbów. Fot. A. Wach

LKS — WIDZEW 0:1 (0:1)



DZIWNNA BRAMKA ALE ZWYCIĘSKA...

0:1 — Smolarek (26 min. spotkania). Złote kartki otrzymali: Gajda, Chojnacki i Wesolowski (LKS) oraz Dziuba i Wijas (z Widzewa).

LKS: Bako — Sybilski, Bendkowski, Gajda, Różycki — Chojnacki, Wenclewski, Wesolowski (od 86 min. Kilimas) — Kasztelan, Baran, Ziobor (od 70 min., R. Robakiewicz).

WIDZEW: Bolesta — Świątek, Wójcicki, Dziuba, Kamiński — Wijas, Romke, Wraga (od 88 min. Myśliński) — Leszczyk (od 78 min. Kajnryk), Dziekanowski, Smolarek.

Wiele kontrowersji wywołała jedyna bramka spotkania, którą uzyskał Smolarek w 26 minucie spotkania. Podała ona bezpośrednio z rzutu rożnego. Silne dośrodkowanie, piłkę złapał Bako i tak niefortunnie interweniował, że wraz z nią wpadł do bramki. Bardzo dobrze prowadzący zawodnicy sędzia A. Liblich z Warszawy wskazał na środek boiska Trener Zygmunt Gutowski za utratę tego gola wniósł Różyckiego, uchylił się, przepuszczając piłkę leżąca na wysokości jego piersi, czym zaskoczył swojego koleżkę pomiędzy słupkami. Inni z kolei twierdzą, że bramkarz musiał być przygotowany na każdą okoliczność i żadna sytuacja boiskowa nie może go zaskoczyć. Kto ma rację? Faktem jednak pozostaje, że młody Bako nadal nie robi postępów w grze.

Kogo można by wyróżnić w tym spotkaniu? W zespole LKS najbardziej musieli przypaść do gustu gra Sybilskiego, który nie tylko uparcie walczył ze Smolarem, ale dodatkowo szukał szczęścia w strzałach z dalszej odległości. Bardzo poprawnie grał również Kasztelan i Bendkowski. W zespole Widzewa natomiast zwyciężkę formy zasygnalizował Dziekanowski, który szukał miejsca do gry, odciążał do Bocznej linii boiska stoperów przeciwników, słowem był bardzo silnym punktem swego zespołu. Nie ustępował mu Smolarek i na stoperze Dziuba, który przecież właśnie w derbach chciał się pokazać z jak najlepszej strony. Emocje zatem za nami a przed nami kolejne spotkania z mistrzowskimi meczami naszych zespołów, wszak to pełnia piłkarskiego sezonu.

Trzeba jeszcze wspomnieć o sytuacji z 60 min. gry kiedy to Romke popisał się niecelnym uderzeniem, zamiast podawać piłkę do nieobstawionego Wraga, czy z 63 min. spotkania kiedy to bardzo dobrym rajdem popisał się Smolarek. Piłka przeszła obok ręk interweniującego Baki, dopadł jej Wijas, ale jego uderzenie zbiekował Różycki. Gospodarze też mieli kilka okazji do strzelenia bramki, ale w przeciwnym kierunku, ani razu nie potrafili celnie ucieścić piłki w siatkę. Bezpośredni obserwatorzy sobotnich derbów będą rozpatrywać sytuację z 20 minuty meczu, kiedy to Baran w zamieszaniu podbramkowym trafił piłką w słupek. Gdyby ten słupek znalazł drogę do bramki, wówczas najprawdopodobniej inaczej mogłaby się potoczyć losy spotkania. Możliwe? Fakty boiskowe natomiast przemawiają za takim a nie innym rezultatem i nie ma co dywagować, co by było gdyby.

Sam mecz nie stał na najwyższym poziomie. To mogą potwierdzić naoczni obserwatorzy. Obu drużynom przyswiecały zupełnie inne cele. Widzewowi potrzebne były punkty, bowiem ma aspiracje wywalczenia ponownego tytułu mistrza Polski, zaś LKS chciał to spotkanie wygrać, by poprawić swoją sytuację w dole tabeli. Szkoda zatem, że w tym meczu żaden z zespołów nie mógł zdobyć dwóch punktów. Zarły jednak na bok, bowiem sympatycy jedenastki z ul. Armii Czerwonej cieszą się, natomiast kibice z al. Unii smuć, wyrażając obawy o losy swego zespołu. Sytuacja nie jest faktycznie najwzajemniejsza, a przed podopiecznymi Zygmunta Gutowskiego wyjazdowy mecz do GKS Katowice, który przegrał pojedynek w Gdyni i ma zaledwie o jeden punkt więcej od łodzian. Nie pozostaje więc, jak przywieźć przynajmniej remis z tego spotkania, albowiem to już piąta kolejka mistrzowska i na „frankierskiej” trawie punktów nie można sobie pozwolić. Doskonale wiedz o tym zawodnicy i dlatego też możemy być spokojni o ich zaangażowanie w grze. Widzew podejmuje odpowiedzialność i na pewno będzie chciał odnieść zwycięstwo, przybliżając go do najwyższej lokaty w tabeli.

Wielu kontrowersji wywołała jedyna bramka spotkania, którą uzyskał Smolarek w 26 minucie spotkania. Podała ona bezpośrednio z rzutu rożnego. Silne dośrodkowanie, piłkę złapał Bako i tak niefortunnie interweniował, że wraz z nią wpadł do bramki. Bardzo dobrze prowadzący zawodnicy sędzia A. Liblich z Warszawy wskazał na środek boiska Trener Zygmunt Gutowski za utratę tego gola wniósł Różyckiego, uchylił się, przepuszczając piłkę leżąca na wysokości jego piersi, czym zaskoczył swojego koleżkę pomiędzy słupkami. Inni z kolei twierdzą, że bramkarz musiał być przygotowany na każdą okoliczność i żadna sytuacja boiskowa nie może go zaskoczyć. Kto ma rację? Faktem jednak pozostaje, że młody Bako nadal nie robi postępów w grze.

Kogo można by wyróżnić w tym spotkaniu? W zespole LKS najbardziej musieli przypaść do gustu gra Sybilskiego, który nie tylko uparcie walczył ze Smolarem, ale dodatkowo szukał szczęścia w strzałach z dalszej odległości. Bardzo poprawnie grał również Kasztelan i Bendkowski. W zespole Widzewa natomiast zwyciężkę formy zasygnalizował Dziekanowski, który szukał miejsca do gry, odciążał do Bocznej linii boiska stoperów przeciwników, słowem był bardzo silnym punktem swego zespołu. Nie ustępował mu Smolarek i na stoperze Dziuba, który przecież właśnie w derbach chciał się pokazać z jak najlepszej strony. Emocje zatem za nami a przed nami kolejne spotkania z mistrzowskimi meczami naszych zespołów, wszak to pełnia piłkarskiego sezonu.

Wielu kontrowersji wywołała jedyna bramka spotkania, którą uzyskał Smolarek w 26 minucie spotkania. Podała ona bezpośrednio z rzutu rożnego. Silne dośrodkowanie, piłkę złapał Bako i tak niefortunnie interweniował, że wraz z nią wpadł do bramki. Bardzo dobrze prowadzący zawodnicy sędzia A. Liblich z Warszawy wskazał na środek boiska Trener Zygmunt Gutowski za utratę tego gola wniósł Różyckiego, uchylił się, przepuszczając piłkę leżąca na wysokości jego piersi, czym zaskoczył swojego koleżkę pomiędzy słupkami. Inni z kolei twierdzą, że bramkarz musiał być przygotowany na każdą okoliczność i żadna sytuacja boiskowa nie może go zaskoczyć. Kto ma rację? Faktem jednak pozostaje, że młody Bako nadal nie robi postępów w grze.

WYNIKI: Górnik Wałbrzych — Motor Lublin 1:2 (1:0), Śląsk Wrocław — Górnik Zabrze 0:1 (0:0), Lech Poznań — Wisła Kraków 3:0 (1:0), Pogoń Szczecin — Radomiak Radom 2:0 (2:0), Zagłębie Sosnowiec — Lechia Gdańsk 4:2 (2:1), LKS — Widzew 0:1 (0:1), Bałtyk Gdynia — GKS Katowice 1:0 (1:0), Ruch Chorzów — Legia Warszawa 2:4 (1:2).

TABELA

1. Pogoń	7:1	7-2
2. Zagłębie	6:2	6-3
3. Lech	6:2	6-3
4. Górnik Z.	6:2	6-3
5. WIDZEW	6:0	6-2
6. Lechia	5:3	6-4
7. Radomiak	5:3	6-3
8. Bałtyk	5:3	2-4
9. Motor	4:4	6-4
10. Śląsk	3:5	4-6
11. Górnik W.	2:6	4-6
12. Katowice	2:6	2-4
13. Ruch	2:6	4-7
14. Lechia	2:6	3-4
15. Wisła	3:6	1-5
16. LKS	1:7	0-3



W Łodzi zakończyły się pierwsze mistrzostwa Europy juniorów młodszych w zapasach. Młodzi polscy zapasnicy w stylu wolnym zdołali wywalczyć tylko jeden brązowy medal — podobnie jak ich koledzy — klasy

W stylu wolnym dominowali zawodnicy Związku Radzieckiego (7 złotych, 2 srebrne medale) oraz Bułgarii (3 złote, 4 srebrne).

Oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wagowych:

- 48 kg — Nikolow (Bułgaria), 52 kg — Siłkow (ZSRR), 56 kg — Mousow (Bułgaria), 60 kg — Moradow (Bułgaria), 65 kg — Mutelbow (ZSRR), 70 kg — Magamadow (ZSRR), 75 kg — Abakarow (ZSRR), 81 kg — Ganiadow (ZSRR), 87 kg — Undaszwill (ZSRR), powyżej 87 kg — Łatuszkin (ZSRR).

NA STADIONIE AZS

Ten bieg warto było zobaczyć!

Niestety potwierdziły się przypuszczenia, że zapowiedzi startu najlepszych lekkoatletów startujących w barwach Akademickiego Związku Sportowego to tylko czcze gadanie. Nie 100 ale 90 procent mistrzów startowało na zakontraktowanych przez PZLA mityngach zagranicznych. Aż dziw bierze, że nie można było tak ustawić kalendarza imprez. By na mistrzostwach poszczególnych pól sportowych byli najlepsi zawodnicy. Ale co, kibic przecież nie jest najważniejszy!

Tym większe podziękowanie łódzkiej nielicznej, ale nierzeczywiście publiczności, nie licząc ten nerw i zawodników dla takich za wodników jak Mariusz Tomaszewski, Romuald Giegiel, Mirosław Włodarczyk czy Waldemar Gołanko. Dla nich warto było przyjść.

Jak ważną rolę odgrywa pogoda podczas zawodów lekkoatletycznych można było się przekonać w trakcie tych mistrzostw AZS. Podczas pierwszego dnia było ciepło i słonecznie, a co pełnego szczęścia brakowało niewielkiego wiatru w plecy a nie w twarz, natomiast w niedzielę przetrzaskiwało zimno, silny północno-wschodni wiatr przeszkadzał nie tylko zawodnikom ale również publiczności w oglądaniu zawodów.

Poziom mistrzostw nie nastąpił niestety optymizm. Wielkich wyników nie było, nie padł żaden rekord AZS, nie mówiąc o rekordzie Polski. Rodzajnikiem był natomiast bieżnia 110 m p.p., w którym spotkał

się najlepszy w tej konkurencji w kraju poza J. Rudkowskim i A. Zawiłą Wygrał Romuald Giegiel (Warszawa) w niedzielę, jak na polskie zawody poza Warszawą czasie, 13,88 przed Krzysztofem Piłatkem (Wrocław) — 14,04. W rzucie miotłem rozegranym przed uroczystym otwarciem mistrzostw zwyciężył Mariusz Pomaszewski (Poznań) uzyskując 85,60 m. To był początek zawodów, na końcu mistrzostw znowu pojawili się rodzyński w postaci konkursu w skoku wzwyż mężczyzn, który wygrał Mirosław Włodarczyk (Kraków) z wynikiem 222 cm przed Krzysztofem Krawczykiem — 218 cm. Ostatnia konkurencja, trójkoska, przyniosła niezły wynik Waldemara Gołanko (Biała Podlaska) — 16,33 m. We wszystkich z wymienionych konkurencji poziom był najwyższy na łódzkiej zawodach, od czasu mistrzostw Polski w 1980 r.

Udział naszych łódzkich zawodników niestety nie był udany, chociaż najlepszy nie wystartował z powodu choroby lub kontuzji. Ale i tak by to niewiele zmieniło. Trakowany przez wiele lat po macoszemu akademicki sport wyczynowy pozostaje od wyższych uczelni do „Złoty jest taki” w konkurencji seniorów łódź była 11 na 12 startujących zespołów (wygrał Wrocław), lepiej było wśród juniorów, gdzie łożanie dwoma punktami przegrał rywalizację o 3 miejsce (wygrała Warszawa).

A oto pozostałe ciekawsze wyniki: seniorezy — 110 m — M. Radtke — 10,79, 400 — T. Rogiński — 4,72, 800 — K. Piątek — 5,27, 1500 — M. Gąsior — 4,30, 5000 — D. Łoś — 19,00, 10000 — 110 m p.p. M. Gąsior — 14,13, 400 m p.p. M. Gąsior — 88,88, 400 m — E. Gawda — 88,45 s. skok w dal M. Klimaszewska — 5,90 m.

Najlepszy wynik wg tabeli wielobojowej uzyskała w kat. seniorezy M. Gąsior w biegu na 400 m p.p., wśród seniorów M. Tomaszewski w rzucie miotłem, wśród juniorów B. Siłaczki — 400 p.p., juniorów B. Kurnicki w biegu na 110 p.p. (m-jaz)

O TO WŁASNE CHODZI PANOWIE!

Polonia Bytom — Wiśniarz Pab. 0:1 (0:1)

0:1 — Bąkiewicz (18 min. spotkania)

WŁOŃNIARZ: Peresada — Kukieła, Bardelski, Komorowski, Sotyń — Sowiński, Rutkowski, Bąkiewicz, Wójcickowski (od 46 min. Cieślakowski) — Górski, Kosiński.

Pabianickiego Wiśniarza i bytomską Polonię nie łączą zbyt przyjazne stosunki sportowe. Oba zespoły mają do załatwienia swoje „sprawy” i gdy się spotykają ze sobą w lodowisku, to mecz będzie stał na wysokim poziomie i nikt alikomu nie „popuści”. W ubiegłym sezonie obaj rywale wygrali spotkania na własnych boiskach, w Pucharze Polski lepszy był pabianianin, w tym roku jedenastka trenera Czesława Fudaleja jest na jak najlepszej drodze by udowodnić swoją wyższość sportową bez niedomówień.

Mало kto przypuszczał, że w tym wyjazdowym teście zespół odnieście zwycięstwo Polonia bowiem bardzo efektywnie rozpoczęła ligowe rozgrywki, poważnie myśli o wyrównaniu awansu do ekstraklasy i uchronieniu przed zdecydowanego faworyta w tym spotkaniu. Okazuje się, że Wiśniarz potrafił odnieść zwycięstwo i tym samym zwerzyłkować ambicje i zamierzenia tego śląskiego klubu.

Zwycięska bramka padła w 18 minucie spotkania po strzale Bąkiewicza. Była to zespołowa akcja, a pomocnik Wiśniarza popisał się celnym uderzeniem. Wiśniarz bardzo dobrze grał w obronie, umiejętnie bronił się oraz wyprowadzał szybko kontratak. Optyczną przewagę w polu mieli gospodarze, ale przeciele w futbolu chodzi o strzelenie bramki. I tej sztuki dokonał pabianianin. Awansował w tabeli, mając tylko jeden punkt mniej od lidera.

Start — Jagiellonia 2:1 (1:1)

0:1 — Nowicki (21 min. spotkania)

1:1 — Kasperkiewicz (35 min.)

2:1 — Matusiak (73 min.)

START: Ossowski — Piłch, Ciełka, Karolak, Kałużński — Kasperkiewicz, Wozniak, Krzyczanik — Gajewski, Barcz, Matusiak.

Wyraźnie poprawiły się nastroje sympatyków bułackiej jedenastki po zwycięskim meczu z Jagiellonią Białystok. Zespół zademonstrował przedzielny wzrost umiejętności już w meczu z igłopolcem, a brakowało mu sukcesu. Wreszcie pech opuścił drużynę, dwukrotnie wpisła się na listę strzelców i wygrała spotkanie z groźnym przeciwnikiem. Jagiellonia Białystok nie należy przecież do piłkarskich, drugoligowych utomków z zwycięstwem z tym rywalem należy sobie wobec tego wysoko cenić.

A sukces nie przyszedł łatwo. Łodzianie ostro zaatakowali od pierwszych fragmentów spotkania, ale bramka nie pada. W 21 minucie sprawdziła się stara piłkarska prawda. Skoro sam nie możesz celnie uderzyć w bramkę, to zrób to za swój rywal. Barcz w narożniku pola karnego popisał się mocnym uderzeniem, zbyt słabo jednak „podkreślił” piłkę i ta przeszła obok słupka. W następstwie tej akcji wypracowana została piłka od bramki Jagiellonii kilka składnych podań i najlepszy w zespole gość — napastnik Nowicki strzelił gola. Wyobraźcie sobie co czuł w tym momencie trener W. Tyłek i sami zawodnicy. Ważne, że nie złałami się ugrał dalej, konsekwentnie i bojąco. W 35 minucie popisał się akcją w obrębie pola karnego i Kasper-

wyjazdowym teście zespół odnieście zwycięstwo Polonia bowiem bardzo efektywnie rozpoczęła ligowe rozgrywki, poważnie myśli o wyrównaniu awansu do ekstraklasy i uchronieniu przed zdecydowanego faworyta w tym spotkaniu. Okazuje się, że Wiśniarz potrafił odnieść zwycięstwo i tym samym zwerzyłkować ambicje i zamierzenia tego śląskiego klubu.

Zwycięska bramka padła w 18 minucie spotkania po strzale Bąkiewicza. Była to zespołowa akcja, a pomocnik Wiśniarza popisał się celnym uderzeniem. Wiśniarz bardzo dobrze grał w obronie, umiejętnie bronił się oraz wyprowadzał szybko kontratak. Optyczną przewagę w polu mieli gospodarze, ale przeciele w futbolu chodzi o strzelenie bramki. I tej sztuki dokonał pabianianin. Awansował w tabeli, mając tylko jeden punkt mniej od lidera.

W drugim Start nadal naciera i znowu po zespołowej akcji Matusiak uzyskuje zwycięskiego gola. Bałucka jedenastka odniosła więc w sumie zasłużone zwycięstwo, bo była zespołem lepszym. Dobry mecz rozegrał Kasperkiewicz, przy drugim gołu duży udział miał Wozniak. Przyglądając się drugoligowej walce tego zespołu trzeba stwierdzić, że trzeba dokonać kilku maleńkich korekt by drużyna stanowała piłkarski monolit. Zespół popietnia mniej błędów, ale też brak mu niezbędnego, ligowego doświadczenia. W zespole Jagiellonii najsłabszym zawodnikiem był bramkarz. Kilka jego interwencji spowodowało, że trener o mało nie dostał zawatu serca, zaś na trybunach stychać było śmiech i uszczypliwie uwagi pod adresem piłkarza. Zamiast więc przy sprzyjającym dodatkowemu wietrze próbować strzelać z dalszej odległości, szukając okazji do zdobycia gola, zawodnicy próbował szczęścia w koronkowych akcjach. Nie po raz pierwszy zwracamy uwagę, że brak jest Startowi strażów z drugiej linii. Oby poprawiło się to w przyszłości. Ważne, że beniaminek odniósł swoje pierwsze zwycięstwo, a przed nim trudny pojedynek ze Stalą w Mielcu.

kiewicz zmusza do kapitulacji bramkarza Jagiellonii. Zrozumiała radość i takim rezultatem kończy się pierwsza połowa.

W drugim Start nadal naciera i znowu po zespołowej akcji Matusiak uzyskuje zwycięskiego gola. Bałucka jedenastka odniosła więc w sumie zasłużone zwycięstwo, bo była zespołem lepszym. Dobry mecz rozegrał Kasperkiewicz, przy drugim gołu duży udział miał Wozniak. Przyglądając się drugoligowej walce tego zespołu trzeba stwierdzić, że trzeba dokonać kilku maleńkich korekt by drużyna stanowała piłkarski monolit. Zespół popietnia mniej błędów, ale też brak mu niezbędnego, ligowego doświadczenia. W zespole Jagiellonii najsłabszym zawodnikiem był bramkarz. Kilka jego interwencji spowodowało, że trener o mało nie dostał zawatu serca, zaś na trybunach stychać było śmiech i uszczypliwie uwagi pod adresem piłkarza. Zamiast więc przy sprzyjającym dodatkowemu wietrze próbować strzelać z dalszej odległości, szukając okazji do zdobycia gola, zawodnicy próbował szczęścia w koronkowych akcjach. Nie po raz pierwszy zwracamy uwagę, że brak jest Startowi strażów z drugiej linii. Oby poprawiło się to w przyszłości. Ważne, że beniaminek odniósł swoje pierwsze zwycięstwo, a przed nim trudny pojedynek ze Stalą w Mielcu.

Kolumnę opracował ANDRZEJ SZYMAŃSKI

WYNIKI I TABELA

GRUPA I: Stal Stocznia Szczecin — Szombierki Bytom 0:1 (0:0), Olimpia Poznań — Odra Wodzisław 0:3 (0:2), AKS Niwka — Moto Jelcz Olawa 1:0 (1:0), Victoria Jaworzno — Gwardia Warszawa 1:0 (0:0), Chemik Polcie — Piast Gliwice 3:0 (1:0), Zagłębie Wałbrzych — Stilon Gorzów 2:0 (1:0), Śląsk Wrocław — Zagłębie Lubin 2:0 (0:0), Zawisza Bydgoszcz — Chrobry Głogów 1:1 (0:1).

TABELA

1. Odra	6:0	9-1
2. Szombierki	6:0	5-1
3. Zagłębie W.	4:2	6-3
4. Śląsk	3:3	3-3
5. Moto Jelcz	3:3	3-3
6. Victoria	3:3	1-1
7. Stilon	3:3	1-1
8. Zagłębie Ł.	3:3	1-2
9. Chrobry	3:3	2-4
10. Piast	3:3	2-4
11. Chemik	2:4	5-1
12. Zawisza	2:4	3-4
13. Chrobry	2:4	1-3
14. AKS	2:4	3-3
15. Gwardia	2:4	3-3
16. Stal Stocznia	1:5	1-6

GRUPA II: Stal Stalowa Wola — Igłopol Dębica 1:0 (1:0), Stal Rzeszów — Cracovia 2:1 (1:1), Avia Swidnik — Korona Kielce 2:0 (1:0), Polonia Bytom — Wiśniarz Pabianice 0:1 (0:1), Polonia Warszawa — Górnik Knurów 2:3 (0:0), Start Łódź — Jagiellonia Białystok 2:1 (1:1), Błękitni Kielce — Stal Mielec 0:1 (0:0), Hutnik Kraków — Resovia 2:0 (2:0).

TABELA

1. Hutnik	5:1	6-1
2. Avia	4:2	4-2
3. Cracovia	4:2	4-2
4. Górnik	4:2	4-3
5. Igłopol	4:2	3-2
6. WŁOŃNIARZ	4:2	1-0
7. Polonia B.	3:3	4-3
8. Jagiellonia	3:3	5-4
9. Stal St. W.	3:3	2-2
10. START	3:3	2-2
11. Polonia W.	3:3	2-2
12. Stal M.	3:3	2-3
13. Stal Rz.	2:4	2-3
14. Resovia	2:4	1-4
15. Korona	1:5	1-6
16. Błękitni	0:6	2-8

Komunikat Totka
DUZY LOTEK
I LOSOWANIE
12, 14, 19, 25, 28, 47
dod. 26
II LOSOWANIE
2, 18, 33, 36, 39, 46